

Prawie trzy miliony skrajnie ubogich

19 października 2014

Dwa miliony 850 tysięcy Polek i Polaków, czyli 7,4% gospodarstw domowych, żyje w skrajnym ubóstwie. W tej liczbie jest ponad 700 tysięcy dzieci. Takie są dane Głównego Urzędu Statystycznego za 2013 rok. W porównaniu z 2012 rokiem liczba osób żyjących poniżej minimum egzystencji wzrosła o blisko 300 tys. Rok wcześniej poniżej skrajnej biedy żyło 6,8% Polaków.

Zasięg ubóstwa jest zróżnicowany w zależności od grupy społeczno-ekonomicznej określonej na podstawie przeważającego źródła dochodów. W najtrudniejszej sytuacji znajdowały się osoby żyjące w gospodarstwach domowych utrzymujących się z tzw. innych niezarobkowych źródeł (ok. 22% osób), w tym przede wszystkim gospodarstwa, których podstawę stanowiły świadczenia społeczne inne niż renty i emerytury (stopa ubóstwa skrajnego na poziomie ok. 28%). Ponadprzeciętnie narażeni na ubóstwo byli członkowie gospodarstw utrzymujących się głównie z rent oraz gospodarstw domowych rolników (po ok. 13%). Biedzie sprzyja także wykonywanie nisko płatnej pracy. Dotyczy to głównie osób o niskim poziomie wykształcenia, pracujących na stanowiskach robotniczych. W gospodarstwach, których główny strumień dochodów pochodził z pracy najemnej na stanowisku robotniczym ubóstwem skrajnym zagrożona była co dziesiąta osoba.

Istotnym elementem warunkującym zagrożenie ubóstwem jest wykształcenie. Im wyższe wykształcenie, tym mniejsze jest ryzyko życia poniżej minimum egzystencji. Wśród gospodarstw domowych, w których głowa gospodarstwa domowego uzyskała wykształcenie co najwyżej gimnazjalne, odsetek osób ubogich wyniósł około 17%. W gospodarstwach domowych, w których głowa gospodarstwa posiadała wykształcenie wyższe, odsetek ten wyniósł niecały jeden procent.

Grupe bardzo zagrożoną ubóstwem skrajnym stanowiły rodziny wielodzietne. W 2013 roku poniżej minimum egzystencji żyła co dziesiąta osoba w gospodarstwach małżeństw z 3 dzieci oraz około 23% osób w gospodarstwach małżeństw z 4 i większą liczbą dzieci. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem skrajnym dla rodzin niepełnych wyniósł ok.8%.

W dniu Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym profesor Ryszard Szarfenberg z Uniwersytetu Warszawskiego podkreślił, że przez wyśrubowane kryteria dochodowe do 2012 roku część rodzin skrajnie ubogich nie mogła liczyć na pomoc państwa. Niektóre rodziny są w takiej sytuacji nadal, bo w 2013 roku okazało się, że mając dochody poniżej minimum egzystencji, nie kwalifikują się do uzyskania pomocy.

Ekspert podkreślił, że życie w niedostatku utrudnia rozwój dzieci i młodzieży. Działania państwa w tej kwestii są niewystarczające, nie ma bowiem spójnego programu wsparcia dla młodych ludzi z ubogich rodzin. W Polsce rozwija się bardzo mocno polityka senioralna, ale o polityce młodzieżowej nie słyszymy – zauważył Szarfenberg. Jego zdaniem zaniechanie rzeczywistego wspierania najuboższych może przynieść więcej kosztów niż oszczędności budżetowych. Osoby ubogie minimalizują bowiem wydatki, co rzutuje na koniunkturę gospodarczą. Nie mając dochodów nie płacą też podatków. Gdy podupadają na zdrowiu, koszty ich leczenia spadają na podatników. Gdy nie ma wystarczającego wsparcia, pojawia się długotrwale bezrobocie, co jest czynnikiem zagrożenia także dla rozwoju dzieci w takiej rodzinie. Społecznych kosztów ubóstwa jest dużo i oszczędzanie na pomocy w krótkiej perspektywie powiększa późniejsze straty.

Szarfenberg powiedział, że wiele osób ubogich znajduje się obecnie w pułapce pomocy społecznej. Oznacza to, że nie podejmuje legalnej pracy z obawy przed utratą dotychczasowych świadczeń.

Jak podkreślił politolog, nadzieję budzi zadeklarowana przez

premier Ewę Kopacz wola przeciwdziałania utracie prawa do świadczeń dla rodzin nieznacznie przekraczających kryteria dochodowe. Zasiłki miałyby być pomniejszane proporcjonalnie do zwiększającego się dochodu w rodzinie.

Żyjących w ubóstwie rodzin nie stać na zaspokojenie podstawowych potrzeb, związanych z wyżywieniem, kupnem odzieży czy opłaceniem rachunków. Nie mają też szans na opłacenie biletów do kina, teatru czy kupno książek.

W 2013 roku minimum egzystencji wyniosło dla osoby samotnej 541,91 zł miesięcznie, w rodzinie dwuosobowej było to 455,90 zł na osobę, a 439,68 zł w trzyosobowej rodzinie z młodszym dzieckiem (4-6 lat) i 480,90 w rodzinie z dzieckiem starszym (13-15 lat). Dla samotnych emerytów minimum egzystencji to 513,87 zł i 427,86 zł na osobę w dwuosobowej rodzinie emeryckiej.

Autorzy: Jarosław Klebaniuk, Piotr Szumlewicz

Źródło: Lewica.pl